

Sygnatura akt I ACa 818/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Bank spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 września 2021 roku, sygnatura akt I C 1648/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.000,93 (czterdzieści siedem tysięcy 93/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty i odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot: 249.715,50 złotych za okres od dnia 8 stycznia 2020 roku do dnia 21 stycznia 2022 roku, 34.331,03 złotych za okres od dnia 13 sierpnia 2021 roku do dnia 21 stycznia 2022 roku oraz oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego, jakie byłyby należne stronie pozwanej.

Leon Miroszewski

1.1.Sygnatura akt I ACa 818/21

1.2.Uzasadnienie

1.3.Wyrokiem z dnia 16 września 2021 roku, sygnatura akt I C 1648/20. Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził od pozwanego (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. W. kwotę 284.046,53 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w stosunku rocznym od następujących kwot: 249.715,50 złotych od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, 34.331,03 złotych od dnia 13 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty; w punkcie II. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego numer (...) indeksowanego do CHF z dnia 14 kwietnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodem J. W. a (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w K. – obecnie pozwaną (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna; w punkcie III. oddalił powództwo główne w

pozostałym zakresie; w punkcie IV. zasądził od pozwanej (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. W. kwotę 11.917 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem kosztów procesu.

1.4.Sąd Okręgowy ustalił, że powód, w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny, planował wraz z zamieszkującą z nim M. J., zakup lokalu mieszkalnego. Z uwagi na fakt, że partnerka powoda nie miała ani zatrudnienia, ani dochodów, wyłącznie powód mógł ubiegać się o kredyt mieszkaniowy. Przy czynnościach związanych z wyborem oferty banku współuczestniczyła M. J.. W pierwotnym zamiarze powoda było zaciągnięcie kredytu w złotych. W tym celu powód z wymienioną partnerką udali się do doradcy kredytowego w (...) – przedsiębiorstwie zajmującym się pośrednictwem kredytowym i nieruchomościami. Doradca ten nie był pracownikiem pozwanego banku. Zaproponował skorzystanie z oferty kredytu walutowego zaciągniętego we franku szwajcarskim u poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w K.. Doradca nie przedstawił powodowi oferty kredytu w walucie polskiej. Poprzednik prawny pozwanego banku w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów indeksowanych kursem walut obcych, w tym CHF.

W pozwanym banku obowiązywała procedura postępowania w sprawie udzielania kredytów, zgodnie z którą pracownicy pozwanego banku mieli obowiązek w pierwszej kolejności zaoferować produkt w walucie polskiej, a w dalszej kolejności produkty oparte na mechanizmie waloryzacji do waluty obcej. W przypadku zainteresowania ofertą kredytu indeksowanego do CHF, personel banku miał obowiązek szczegółowo zapoznać klienta z produktem w walucie obcej. Prezentacja oferty każdorazowo winna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu. W przypadku wnioskowania przez klienta o kredyt indeksowany kursem waluty obcej, osoba zajmująca się obsługą klienta miała obowiązek poinformowania wnioskodawcy o potencjalnym ryzyku kursowym i jego możliwych konsekwencjach, a w szczególności o możliwości zmian (wzrost lub spadek) wysokości raty kredytu wyrażonej w złotych wraz ze zmieniającym się kursem waluty, do której kredytu jest indeksowany. Klient powinien otrzymać stosowną pisemną informację w zakresie ryzyk: walutowego i stopy procentowej. Przyjęcie wniosku kredytowego możliwe było po uzyskaniu od klienta pisemnego oświadczenia potwierdzającego, że wnioskuje o kredyt indeksowany do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyk związanych z kredytami indeksowanymi do waluty obcej oraz ryzyka zmiennej stopy procentowej. Procedura ta została wprowadzona Zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu (...) Banku S.A. z siedzibą w K..

Z uwagi na atrakcyjność oferty kredytu, w szczególności w zakresie stosunkowo niskiego oprocentowania, powód w dniu 11 marca 2008 r. złożył wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na kwotę 230.000 zł, waloryzowaną do waluty franka szwajcarskiego. Wniosek wpłynął do (...) Bank S.A. w dniu 27 marca 2008 roku. W dniu 10 marca 2006 r. powód podpisał oświadczenie, w myśl którego został zapoznany z istniejącym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. We wskazanym oświadczeniu, na przykładzie kredytu w wysokości 150.000 zł, wskazano, jak rata kredytu może wzrosnąć, gdy kurs waluty CHF wzrośnie o 15,6 % - różnicę między minimalnym a maksymalnym kursem CHF w okresie ostatnich 12 miesięcy.

O atrakcyjności produktu w postaci umowy kredytu indeksowanego do CHF zapewniał powoda doradca kredytowy – kobieta o imieniu A., która wskazywała na niewielkie ryzyko wahań kursu franka szwajcarskiego. Mowa była o wahaniami kursu nie wyższych niż 10-15%. Nikt powoda nie informował o nieograniczonym ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu powiązanego z walutą obcą. Na żadnym etapie zawierania umowy kredytu powód nie miał możliwości negocjowania kursu waluty. Powodowi okazano symulację, która obrazowała wysokość rat kredytu po aktualnym kursie CHF do PLN, który wynosił wówczas około 2 zł oraz wysokość rat, gdyby kurs wzrósł o 10

– 15 %. Powodowi nie przedstawiono żadnych danych dotyczących historycznych notowań CHF do PLN na przestrzeni kilku miesięcy lub kilku lat.

W okresie, w którym powód prowadził rozmowy dotyczące zawarcia umowy kredytu liczył się z wahaniami kursu CHF, ale niewielkimi, w przedziale 10 – 15 % jak wskazała powodowi doradca kredytowy. Doradca kredytowy nie informowała powoda w oparciu o jakie kryteria Bank ustala kursy walut w stosunku do PLN.

Po pozytywnym zweryfikowaniu wniosku kredytowego, bank wyraził zgodę na udzielenie wnioskowanego przez powoda kredytu. W dniu 14 kwietnia 2008 roku została podpisana pomiędzy powodem a (...) Bank S.A. z siedzibą w K. umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. W § 1 ustępach 1, 2 i 3 umowy wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 237.045,60 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 113.040,34 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Spłatę kredytu przewidziano w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo – odsetkowych. Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 5,86% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosi 3,05%. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Treść § 6 wyjaśniała definicje użyte w umowie. W ustępie 1 wskazano, że Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów, jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 9 ustępem 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Stosownie do treści § 10 ustępów 1 i 3 umowy, kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania każdorazowo na okres 24-miesięczny. Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Kolejno, § 20 ust. 1 i 3 przewidywał, że kredyt może zostać przewalutowany na wniosek kredytobiorcy pod warunkiem, iż saldo kredytu po przewalutowaniu spełnia warunki określone dla maksymalnej kwoty kredytu, w zakresie wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczeń, pozytywnej weryfikacji zdolności kredytowej kredytobiorcy. Bank może żądać w tym celu aktualnych dokumentów dotyczących dochodów, stanu prawnego nieruchomości i wartości ustanowionych zabezpieczeń. Przewalutowanie następuje: według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą; zaś według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

Powód podpisał umowę po jej przeczytaniu. W dacie podpisania umowy powód nie miał świadomości niezgodności niektórych postanowień umowy z przepisami prawa.

Szczegółowe zasady kredytowania określał również Regulamin produktu K. (...). W § 2 Regulaminu znalazła się tożsama jak w umowie kredytu definicja Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut.

W dniu 5 maja 2008 roku pozwany dokonał wypłaty z tytułu kredytu środków w wysokości 237.045,60 zł po kursie kupna z tego dnia, który wynosił 1 CHF = 2,0480 PLN, co w przeliczeniu przełożyło się na kwotę 115.744,93 CHF.

Powód spłacał raty kredytu w walucie polskiej, zgodnie z postanowieniami umowy oraz w wysokości przewidzianej w harmonogramie spłaty. Wysokość poszczególnych rat kredytu została ustalona na kwotę 683,57 CHF i określona w harmonogramie spłat stanowiącego integralną część umowy z dnia 14 kwietnia 2008 r. Harmonogram spłat został sporządzony w walucie franka szwajcarskiego (CHF). Po zawarciu umowy kredytu i rozpoczęciu realizacji spłaty rat, w dniu 8 listopada 2008 roku powód zawarł związek małżeński z M. J..

Sąd Okręgowy ustalił również, że w okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego, wartość CHF wzrosła niemal dwukrotnie. W dniu 27 maja 2008 roku kurs wpłaty wynosił 2,1690, natomiast 9 lipca 2019 roku wynosił już 3,8282. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez J. W. rat. W tym samym okresie sukcesywnie malało oprocentowanie kredytu. Powód w trakcie obowiązywania umowy nie miał wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank. Spłaty rat dokonywał zawsze w przybliżeniu.

Na mocy aneksu nr (...) z dnia 23 lutego 2010 roku powód przystąpił do programu MiniSpłata, obowiązującego przez 24 miesiące. W tym okresie ustalono oprocentowanie kredytu jako zmienne, na dzień sporządzenia aneksu nr (...) wynosiło 3,3%. Powód podpisał oświadczenie, że jest świadomy ryzyka zmiennego oprocentowania i się na nie godzi.

W § 2 bank wyraził zgodę na odroczenie płatności rat kredytu. W okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie przedmiotowego aneksu kredytobiorca został zobowiązany do zapłaty rat kredytowych w stałej wysokości 258,28 CHF. Po upływie 24 miesięcy od wejścia w życie aneksu nr (...) miały obowiązywać parametry kredytu określone dotychczas w umowie kredytu. W § 3 przewidziano, że co do zasady wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski, rozumianego jako kurs sprzedaży walut ustalany przez Narodowy Bank Polski obowiązujący w dniu poprzedzającym dzień wpływu środków na rachunek spłaty.

W dniu 26 sierpnia 2013 roku powód zawarł z pozwanym drugi aneks do umowy kredytu, na mocy którego bank umożliwił kredytobiorcy dokonanie spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF w ten sposób, że:

1. jeśli kredytobiorca wybierze możliwość spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej, winien zapewnić na Rachunku Kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. W przypadku spełnienia powyższych warunków bank dokona zarachowania spłaty raty kredytu w walucie. W przypadku, gdy kredytobiorca zapewni na rachunku kredytu środki w kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu spłat – środki te zostaną zarachowane przez bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności (§ 1 ust. 4 lit. a aneksu);
2. jeśli kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w PLN winien zapewnić na Rachunku Kredytu środki w złotych polskich ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Bank określił wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w następujący sposób:

- a) kursy kupna i sprzedaży waluty obowiązujące w banku publikowane są w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kupnem walut obcych;
- b) tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy; kurs kupna i sprzedaży waluty obowiązujący w banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie Reuters w momencie sporządzania Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych;
- c) ustalenie kursu kupna waluty w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie Reuters spreadu walutowego w wysokości 7%;
- d) ustalenie kursu sprzedaży waluty w banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie Reuters spreadu walutowego w wysokości 6%;
- e) w celu uatrakcyjnienia oferty bank zastrzega sobie możliwość okresowego zmniejszenia wysokości spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit. c) i d).

Po podpisaniu aneksu, powód w dalszym spłacał kredyt w walucie polskiej, przy czym zgodnie z aneksem w wysokości przeliczonej wg kursu NBP sprzedaży CHF. Nie chciał zakładać konta walutowego, gdyż nie zarabiał w walucie obcej. Postanowienia obu aneksów nie podlegały negocjacji ze strony powoda. Przy podpisaniu aneksu numer (...) do umowy kredytu powód nie miał zamiaru poprawienia, sanowania ewentualnych postanowień pierwotnej umowy kredytu, które były niezgodne z przepisami prawa. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do odroczenia spłaty rat z uwagi na nadmierny ciężar finansowy. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do obniżenia wysokości rat kredytu poprzez samodzielny zakup waluty CHF do spłaty kredytu lub spłaty kredytu w walucie polskiej po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez NBP. Powód w atach podpisania ww. aneksów do umowy kredytu nie miał świadomości, że którekolwiek postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Pismem z dnia 11 października 2019 roku powód skierował do pozwanego Banku reklamację odnośnie produktu bankowego w postaci zawartej umowy kredytu nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 r. Podniósł szereg argumentów za uznaniem nieważności umowy. Wskazał, że § 1 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy zawierają postanowienia abuzywne. Wyeliminowanie takich klauzul, stanowiących element głównego świadczenia strony, a także fakt naruszenia zasad współżycia społecznego przez bank i niewywiązanie się z obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka walutowego, w ocenie powoda skutkują stwierdzeniem, iż umowa jest nieważna w całości. Powód wezwał bank do zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie i przedstawienia propozycji ugodowego załatwienia sprawy w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma. Pismo doręczono 15 października 2019 r.

W odpowiedzi na reklamację (pismo z dnia 30.10.2019 r.) pozwany bank wskazał, że przedmiotowa umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, a zatem brak jest podstaw do uznania jakichkolwiek postulatów powoda podniesionych w piśmie z dnia 11 października 2019 roku.

Kolejno, pismem z dnia 18 grudnia 2019 roku powód wezwał (...) Bank S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 255.508,58 zł w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku nieterminowego uregulowania należności. Powód wskazał, że żądana kwota obejmuje wszelkie wpłaty dokonywane od dnia zawarcia umowy kredytu do raty obejmującej płatność za listopad 2019 r. Wezwanie zostało nadane w placówce pocztowej 18 grudnia 2019 roku, natomiast doręczone 24 grudnia 2019 roku.

Sąd Okręgowy ustalił także, że łączna wartość uiszczonych przez powoda J. W. kwot z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych świadczeń okołokredytowych na rzecz banku w okresie od kwietnia 2008 roku do sierpnia 2021 roku wyniosła 284.046 zł 53 gr, w tym: kwotę 282.790 zł 53 gr tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych,

kwotę 1.256 zł tytułem opłat okołokredytowych. Powód w dalszym ciągu spłaca raty wskazanego kredytu. informacja odpowiadająca odpisowi pełnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS (k. 229 – 233).

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony i na podstawie przesłuchania strony powodowej, świadka M. W. (1) i K. S.. Sąd Okręgowy uznał, że zeznania świadka R. D. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ta osoba – pracownik pozwanego Banku – nie dokonywała żadnych czynności ze stroną powodową.

Na rozprawie w dniu 6 września 2021 r. Sąd postanowieniem wydanym na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Szczegółowa analiza okoliczności na jakie strony zgłosiły dowód z opinii biegłego sądowego doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że wnioski te należy pominąć na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 k.p.c., albowiem dotyczyły one faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jak również dowód ten był nieprzydatny do wykazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do zagadnień prawnych oraz do wyliczeń matematycznych w zakresie żądania zapłaty, co nie wymagało wiadomości specjalnych jakimi dysponuje biegły sądowy. W zakresie roszczenia o zapłatę wystarczyło tylko oparcie się o zaświadczenie wydane przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione prawie w całości w zakresie roszczeń głównych określonych w punkcie I podpunkcie 1) i 2) pozwu, a więc w zakresie roszczenia o zapłatę (tutaj powództwo uwzględniono do kwoty 284.046 zł 53 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie – częściowo odmiennie niż domagał się powód) i o ustalenie (tu uwzględniono powództwo w całości), uwzględniając rozszerzenie powództwa dokonane przez stronę powodową pismem procesowym z dnia 1 czerwca 2021 r. – vide karta 372.

W konsekwencji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że zaszły podstawy prawne do ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna, a strona powodowa co do zasady może domagać się zapłaty świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, w tym w zakresie określonym w treści pisma procesowego z dnia 1 czerwca 2021 r. – do kwoty 284.046 zł 53 gr wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat jak w punkcie I wyroku.

Co do żądań powoda Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady w powództwach o zasądzenie świadczenia żądanie może być sformułowane jako zobowiązanie przemienne (alternatywnie), jako upoważnienie przemienne (facultas alternativa) oraz ewentualne. Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie uwzględnieniu podlegały roszczenia zgłoszone na pierwszym miejscu, to jest roszczenie/roszczenia główne, a dotyczące żądania ustalenia nieważności umowy kredytu i żądanie zapłaty świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Roszczenie dotyczące zapłaty powód skonstruował na zasadzie żądania zwrotu świadczeń uiszczonych na rzecz pozwanej w wykonaniu kwestionowanej umowy.

Przytaczając poglądy doktryny i orzecznictwa Sąd Okręgowy opowiedział się za pierwszeństwem stosowania sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego. Jednocześnie podkreślił, że możliwość zróżnicowanej ochrony prawnej dzięki opcji między różnymi instrumentami prawnymi służącymi ochronie interesu zagrożonego przez to samo zdarzenie jest podyktowana doświadczeniami prawa UE i doktryną effet utile tego prawa, akcentującą osiągnięcie realnego skutku i służebność prawnych kwalifikacji umożliwiających jego osiągnięcie. Prowadzi to do wniosku, że w razie zbiegu norm nie ma, co do zasady, konieczności opowiadania się za ekskluzywnością jednej drogi ochrony i wyboru jednej opcji kwalifikacji zdarzenia prawnego oraz ustalania jednej normy jednostkowego zastosowania. Zawsze okoliczności więc danej sprawy mogą rozstrzygać czy to o krzyżowaniu się, czy też o wykluczającym się charakterze danych systemów ochrony konsumenta.

Wskazał ten Sąd, że podstawę prawną roszczeń strony powodowej, stosownie do powołanych przez nią zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo

bankowe, art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. i art. 385¹ k.c. Sąd ten miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie.

W kwestii badania interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna Sąd Okręgowy stwierdził, że powód taki interes posiada, mimo że jednocześnie wystąpił odpowiednio z roszczeniem o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Uznał ten Sąd, że argumentacja przeciwna strony pozwanej jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego.

Przytaczając poglądy nauki o orzecznictwa w omawianej kwestii Sąd Okręgowy stwierdził, że tylko połączenie roszczenia o zapłatę, jak i roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu, rozstrzyga na ten moment całościowo o sporze stron na gruncie wykonywania kwestionowanej umowy kredytu. Pojmował w niniejszej sprawie interes prawny szeroko, z odwołaniem się także do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza, gdy spór dotyczy samej tylko zasady. Wskazał, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie – stoi na stanowisku obowiązku strony powodowej zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powód według treści umowy kredytu nie wykonał zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje go nadal jak swojego dłużnika (kredytobiorcę). Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu, obok wyroku dotyczącego zasądzenia świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej, samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym strona powodowa miałaby być pozywana o zapłatę długu). Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, to znaczy strona powodowa według treści umowy nie spłaciła jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa mogła w niniejszym procesie zamknąć roszczenie o zapłatę tylko w określonych ramach czasowych, na pewno nie dotyczących okresu po zamknięciu rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zatem roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu odpowiednio w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu.

W ocenie tego Sądu umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu indeksowanego do waluty CHF, nie zaś umowa kredytu walutowego. Pozwana nie udostępniła stronie powodowej przedmiotu kredytu w walucie CHF, również spłata rat kredytu nie odbywała się w walucie CHF, albowiem strony wprost w umowie przewidziały, że spłata będzie odbywać się w walucie polskiej. W umowie będącej przedmiotem sporu określono wysokość kredytu w walucie polskiej, a następnie dokonano jej indeksacji – indeksacji kwoty wyrażonej w PLN do CHF, to jednak świadczenie kredytobiorcy miało zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytu należnych od kredytobiorcy. Również świadczenie kredytobiorcy w postaci spłacanych rat kredytu miało następować wyłącznie w walucie polskiej. Z materiału procesowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN (poprzez zobowiązanie strony powodowej do zapewnienia na założonym specjalnie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości odpowiedniej dla raty kredytu przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank).

Za uzasadniony Sąd Okręgowy uznał zarzut strony powodowej co do nieważności umowy kredytu jako konsekwencja występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej). Nie podzielił natomiast ten Sąd zarzutów powoda, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c. Nie było nieważne wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty CHF, niezależnie od kwalifikacji czy nieważność miałyby dotknąć tylko te postanowienia denominacyjne/indeksacyjne czy też całą umowę. Sama klauzula denominacji/indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanej z nią ryzyka kursowego, walutowego) uznał ten Sąd za dopuszczalne w świetle zasady swobody umów z art. 353¹ k.c.

Za zbyt pryncypialne uznał też Sąd Okręgowy stanowisko powoda, że nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania zakresu świadczenia drugiej strony. Zdaniem tego Sądu, w sytuacji, gdy strony odwołały się do tabel kursów zakupu i sprzedaży walut obcych pozwanego banku, a brak jest podstaw do przyjęcia, że nie chodziło o tabele, w oparciu o które pozwany bank sprzedawał czy skupował walutę również od innych klientów, lecz tabele kursów ustalane przez pozwanego banku specjalnie na potrzeby tej konkretnej umowy (takich twierdzeń nie podnosili nawet powodowie), to przyjmując należy, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z wszystkimi kontrahentami, że, co do zasady, takim postanowieniom umowy nie sprzeciwiają się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Zatem nie może też mieć przesądzającego znaczenia dla oceny zgodności umowy z przepisami prawa kwestia braku w umowie ograniczeń w określaniu kursów w tabelach pozwanego banku, jeśli tylko nie ma podstaw do uznania, że ten kurs nie jest uczciwy, ani odbiegający od kursów rynkowych.

Ten zakres dowolności banku przy ustalaniu kursów walut, może być natomiast oceniany z punktu widzenia tego czy postanowienia umowy odwołujące się do tabel kursów banku, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy nie naruszają prawa strony powodowej jako konsumenta, i czy w związku z tym czy mogą być stosowane (art. 385¹ k.c.), o czym w dalszej części uzasadnienia wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany bank, jak twierdzi strona powodowa, przerzucił na nich całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił. Wskazał, że w przypadku spadku kursu CHF w stosunku do waluty polskiej, ryzyko tego spadku obciążałoby pozwany bank, gdyż raty spłaty kredytu byłyby, po przeliczeniu na złote polskie, mniejsze. Wskazał też, że o nierównowadze można byłoby mówić wówczas, gdyby pozwany bank zawarł w umowie jakiegokolwiek postanowienie wyłączające jego odpowiedzialność za wahania kursu waluty, których nie przewidywałyby umowa w stosunku do konsumenta.

Sąd Okręgowy nie stwierdził nadto jakoby postanowienia w/w umowy kredytowej naruszały zasadę walutowości, co miałyby prowadzić do bezwzględnej nieważności umowy kredytu na podstawie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej. Nie naruszał też zasad współżycia społecznego, a więc Sąd Okręgowy nie uznał zasadności zarzutu naruszenie art. 58 § 2 k.c. Sąd orzekający nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 358¹ § 2 k.c. Wskazał, że konstrukcja zastrzeżenia ustalenia świadczenia kredytobiorcy w oparciu o inną walutę niż waluta udzielonego kredytu jest dopuszczalna, a wprowadzenie do umowy kredytu czy to klauzuli indeksacyjnej czy denominacyjnej w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe nie stanowi w ocenie Sądu orzekającego naruszenia ani art. 69 ustawy Prawo bankowe, ani art. 358¹ § 2 k.c., co miałyby skutkować ewentualną nieważnością umowy kredytu.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast zarzut strony powodowej, że:

- postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, dodatkowo § 20 ustęp 3 (tego postanowienia strona powodowa nie wskazywała jako abuzywnego, jednakże również ma taki charakter) umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy była nieważność tej umowy (art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.).

Stwierdził, że zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN i ryzyka kursowego z tym związanego stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Wskazał na art. 385¹ § 1 k.c., stwierdzając, że wystąpiły wynikające z niego przesłanki:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”;
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”; jeżeli dotyczy „głównych świadczeń stron” i zarazem zostało sformułowane „niejednoznacznie”, to może być uznane za niedozwolone.

Dalej wskazał, że powołane postanowienia nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie, w tym przede wszystkim kwestionowane przez stronę powodową klauzule ryzyka walutowego i klauzule spreadowe (kursowe). Pozwany nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej na obalenie domniemania wynikającego z art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. W rezultacie Sąd I instancji uznał, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie, tym bardziej, że z przesłuchania powoda i świadka M. W. (1) wynika, iż w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z nimi postanowień dotyczących kursów wypłaty w walucie CHF, kursu spłaty w walucie CHF, sposobu ustalania w ogóle kursów w tabeli Banku, ani też nie zachęcał chociażby do negocjacji jakichkolwiek warunków umowy. De facto w ocenie Sądu orzekającego jedynymi elementami podlegającymi negocjacji była wysokość kredytu, możliwość wyboru rodzaju rat: rosnących lub nie, długość okresu spłaty. Powyższe korelowało ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że strona powodowa nie prowadziła negocjacji co do warunków umowy kwestionowanych przez nią jako abuzywne. Niezależnie od tego zdaniem Sądu, tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobny do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach, co widać na pierwszy rzut oka.

W ocenie Sądu Okręgowego tzw. klauzula walutowa, czy wężiej klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Sąd Okręgowy opowiedział się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12. Stwierdził, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu z waluty PLN na CHF), należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące indeksacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień jako określających główne świadczenia stron stwierdzono, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – zarówno chodzi o klauzulę spreadową (kursową), jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową).

Postanowienia te kształtowały, zdaniem Sądu Okręgowego, prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Jak stwierdził, nie ma zatem znaczenia z punktu widzenia oceny czy kwestionowane postanowienia umowy mają charakter abuzywny, w jaki sposób przedsiębiorca – tu pozwany Bank wykonywał kwestionowane postanowienia umowy, to znaczy w jaki sposób ustalał swoje kursy waluty CHF, czy kursy te miały charakter rynkowy, czy też nie. Sąd Okręgowy wskazał na postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji (klauzula ryzyka walutowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. In casu sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść.

Sąd I instancji stwierdził abuzywność kwestionowanych postanowień umowy kredytu – postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu – zarówno samej klauzuli ryzyka walutowego, jak i klauzuli spreadowej. Uznał, że z uwagi na ich nierozzerwalny charakter w tej sprawie powinny być rozpatrywane łącznie – przejawia się w dwóch płaszczyznach. Każda z tych podstaw może być samoistną przesłanką do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień, niezależnie od drugiej. Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na stronę powodową jako konsumenta – kredytobiorcę w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego. Z klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i z klauzuli ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) wynika ryzyko kursowe, w tym przypadku, biorąc pod uwagę treść umowy – nieograniczone ryzyko kursowe na jakie została narażona strona

powodowa jako kredytobiorca. Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumenta, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków strony powodowej jako konsumenta na jego niekorzyść, w stosunku do Banku jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności. Również dane historyczne kursu CHF były dla Banku dostępne, z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahaniom. Konsumentowi nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego go przed nadmiernym ryzykiem kursowym.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu nakładają na konsumenta ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej (PLN) w stosunku do waluty CHF. W ocenie Sądu orzekającego Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani z § 1 ustęp 1 umowy kredytu, ani z oświadczenia kredytobiorcy o wyborze waluty obcej – karta 238, jak i z ustnych informacji udzielanych przez pośrednika kredytowego z firmy zewnętrznej w stosunku do Banku (strona powodowa w ogóle w związku z zawarciem umowy kredytu nie była w Banku) – nie przekazano konsumentowi rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania strony powodowej w całym okresie kredytowania. Pouczenia, których stronie powodowej udzielono, o czym poniżej, były w ocenie Sądu orzekającego niewystarczające dla przyjęcia, że strona powodowa jako konsument była świadoma ryzyka i jego konsekwencji dla zakresu swojego zobowiązania w przyszłości.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przed przedsiębiorcą tzw. zasady przejrzystości materialnej. W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – tu na Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny. W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie *Andriuc ca Banca Romaneasca*, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu. Dalej, jak stwierdził TSUE we wskazanym orzeczeniu wymóg, aby warunek umowy był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu,

do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., Van Hove, C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że wymogu przejrzystości warunków umownych, wynikającego z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; a także z dnia 9 lipca 2015 r., Bucura, C#348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 52).

Podobnie w wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, TSUE stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Bank powinien przedstawić informacje jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Dalej TSUE stwierdził, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

Kontynuował, że w/w kwestia powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. podobnie wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., Matei, C#143/13, EU:C:2015:127, pkt 75).

Ponadto jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, powołując się na treść artykułu 5 dyrektywy 93/13, wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Jak podkreśla Trybunał konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż

podpisując umowę kredytu denominowanego/indeksowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

W/w wymogi informacyjne TSUE potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, powtarzając tezy powołane wyżej, podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

Również, co Sąd Okręgowy uwypuklił, TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, w punkcie 86 wskazał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciężących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustęp 2 dyrektywy 93/13. Ciężar dowodu w powyższym zakresie został przerzucony na przedsiębiorcę – tu pozwanego.

W ocenie tego Sądu nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku – vide końcowa treść Oświadczenia jak na karcie 238. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Taka konstatacja co do nieprawidłowości takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w których Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, do facto przesądzając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe.

Za niewątpliwie uznał Sąd Okręgowy, że pomiędzy pozwanym Bankiem a stroną powodową jako konsumentem istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że Bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby stronie powodowej jako konsumentowi na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców, to znaczy konkretnie, że kredytobiorcy muszą się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej).

Wskazał dalej Sąd I instancji, że z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że Bank w żaden pisemny czy ustny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie, że konsument powinien się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, że tym samym rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości, bo nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznych jej wahań.

Kontynuował, że z przesłuchania powoda i świadka M. W. (1) co najwyżej wynikało, że doradca kredytowy wskazywała na niewielkie ryzyko wahania kursu franka szwajcarskiego. Mowa była o wahaniami kursu nie wyższych niż 10-15%. Nikt powoda nie informował o nieograniczonym ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu powiązanego z walutą obcą. Powodowi okazano symulację, która obrazowała wysokość rat kredytu po aktualnym kursie CHF do PLN, który wynosił wówczas około 2 zł oraz wysokość rat, gdyby kurs wzrósł o 10 – 15 %. Zeznania powoda i w/w świadka są zbieżne z Oświadczeniem kredytobiorcy o wyborze waluty obcej jak na karcie 238, gdzie

wskazano na przykładzie możliwy wzrost wysokości raty kredytu o 15,6 %, a więc w zakresie różnicy pomiędzy minimalnym a maksymalnym kursem CHF do PLN na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy. W ocenie Sądu orzekającego takie pouczenie o ryzyku kursowym było niewystarczające - pouczono konsumenta o ryzyku kursowym trzy razy: w umowie kredytu (§ 1 ustęp 1 umowy kredytu), w Oświadczeniu kredytobiorcy o wyborze waluty obcej jak na karcie 238 i w rozmowie z pośrednikiem kredytowym, jednakże tylko odnośnie możliwości wzrostu wysokości raty kredytu (tu do 15,6 %, 10 – 15 %), a nie również salda kredytu. W ocenie Sądu orzekającego wskazane pouczenia nie spełniały kryteriów jakie wynikają z orzecznictwa TSUE w tym zakresie jak wskazano wyżej.

Analiza treści tych pouczeń/oświadczeń doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, że w swej warstwie treściowej i komunikacji są one zbieżne, lecz nad wyraz lakoniczne w zakresie wyjaśnienia, na czym de facto ryzyko kursowe polega i w jaki sposób może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorcy – jak działa mechanizm takiego ryzyka w odniesieniu do raty kredytu i salda kredytu, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości na skutek zmiany kursu CHF w stosunku do PLN, bo przecież to jest istota ryzyka kursowego przy umowach kredytów indeksowanych/denominowanych do CHF. Poprzestanie na symulacji przedstawiającej tylko możliwy wzrost raty o 15,6 % jest niewystarczające z punktu widzenia ochrony interesu konsumenta. W/w pouczenia nie spełniają warunku jednoznaczności, transparentności, przejrzystości materialnej, to znaczy nie wyjaśniają konsumentowi w sposób prosty i zrozumiały na czym de facto polega ryzyko kursowe i jak może wpływać na zakres zobowiązania konsumenta przy silnej deprecjacji waluty krajowej – zawarty w Oświadczeniu jak na karcie 238 wzrost kursu do 15,8 % nie obrazuje istoty ryzyka kursowego.

W ocenie Sądu Okręgowego dla ewentualnego przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, Bank powinien dopełnić następujących obowiązków informacyjnych. Konsumentowi powinna zostać przekazana w sposób zrozumiały i jasny informacja, że z kredytem powiązanim z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe i pewne ryzyko kursowe, czyli wiąże się niebezpieczeństwo, że wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości, to znaczy rata kredytu jak i saldo kredytu mogą wzrosnąć, przy czym nie ma górnej granicy wzrostu, może być to wzrost raty i salda o 100 % albo i większy. Nic nie stało na przeszkodzie, aby takie zapisy wprowadzić do umowy kredytu lub posiłkować się odpowiednią symulacją, z której obrazowo wynikałoby, że konsument ma liczyć się również ze wzrostem raty i salda o 100 % lub więcej. Nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Jak wskazano wyżej, Bank jako profesjonalista i tym samym stroną silniejszą stosunku zobowiązaniowego, powinien przewidzieć i pouczyć o tym konsumenta, że może dojść do silnej deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF – TSUE wprost wskazuje na tę okoliczność w punkcie 100 wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19.

Kredyt został zaciągnięty na 30 lat. Zatem konsument został narażony na ryzyko kursowe na przestrzeni 30 lat. Już chociażby porównanie dostępnych dla Banku archiwalnych kursów CHF do PLN – według kursu średniego NBP – wskazywały wahania tego kursu od dnia 4 stycznia 1993 r. do dnia 14 kwietnia 2008 r. (data zawarcia umowy kredytu) w granicach od 1,06 zł do 3,12 zł. Zatem w okresie poprzedzającym datę zawarcia umowy kredytu na przestrzeni 15 lat kurs CHF do PLN, a pamiętać należy, że kredyt został zawarty na okres 30 lat, ulegał wahanom w granicach nawet do 200 %. Gdyby Bank pouczył konsumenta w sposób wskazany powyżej, osadzony w realiach historycznych, wówczas można by dopiero stwierdzić, że klauzula walutowa (przeliczeniowa), w tym klauzula spreadowa (kursowa), nie stanowią postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., to znaczy w sposób nieuczciwy nie narażają konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, które może zwiększyć zobowiązanie konsumenta w sposób nieograniczony i niemożliwy do przewidzenia przez konsumenta na etapie zawarcia umowy, bo ryzyka o takim zakresie konsumentowi nikt ze strony pozwanej nie przedstawił.

W myśl więc wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, Bank nie wyraził warunku umownego – postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp 3,

§ 20 ustęp 3 umowy kredytu – prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego.

Pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów, na podstawie których można było ustalić, iż strona powodowa miała pełną świadomość ryzyka kursowego, czy, że wytłumaczone jej zostały mechanizmy ustalania Kursów Walut stosowane w ramach wewnętrznej polityki banku, co bez wątpienia wskazuje na brak pełnego rozeznania strony powodowej w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy kredyt indeksowany do CHF był stronie powodowej udzielany.

Argumentacja banku pozwanego o świadomości strony powodowej co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385¹ § 1 k.c. Rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Rolą konsumenta nie jest natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że poprzednik prawny pozwanego banku nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego i jak to może wpływać na zakres zobowiązania strony powodowej jako konsumenta przez cały okres kredytowania, mimo tego, że archiwalne kursy CHF do PLN wskazywały, że na przestrzeni znacznie krótszej niż czas trwania umowy kredytu (30 lat) dochodziło do zmian kursu CHF w stosunku do PLN nawet o około 200 %.

Rzeczony § 1 ustęp 1 umowy kredytu i Oświadczenia jak na karcie 238 nie wskazują możliwego nieograniczonego co do wysokości zwiększenia zobowiązania konsumenta, co wynika z istoty ryzyka wahań kursowych, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (takie wymagania stawia TSUE w powołanych jak wyżej wyrokach).

W świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanej jako przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. To stanowi w konsekwencji o pierwszej podstawie na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy. Już ta konstatacja mogłaby w konsekwencji stanowić samodzielną podstawę rozważań skutków abuzywności – w aspekcie dalszego obowiązywania lub nie umowy i ewentualnego stwierdzenia jej nieważności na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c.

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzuli spreadowej (kursowej) poprzez odesłanie do Tabeli Banku jako wyznaczającej poziom kursów CHH dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat kredytu.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) zostały w ocenie Sądu ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Treść § 6 wyjaśniała definicje użyte w umowie. W ustępie 1 wskazano, że Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów, jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Należało dokonać oceny co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z "kursów obowiązujących" w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

Wskazał dalej Sąd Okręgowy, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez powódkę w ramach rozliczeń z pozwanymi) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) kredytu (pożyczki) do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem stwierdził, że tzw. klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie.

W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie).

Wskazał, posługując się poglądami orzecznictwa SN, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. Nie ulegało jego wątpliwości, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. W § 6 umowy kredytu wskazano tylko odnośnie ustalenia kursów w Tabeli pozwanego Banku, że są one ustalane na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP. Nie wskazano w tej definicji co to jest rynek międzybankowy, kursy jakich banków z tego rynku są uwzględniane i jak te kursy i kurs średni NBP wpływa na ustalenie kursów w pozwanym Banku wprost co do wysokości tego ustalanego kursu – brak jednoznacznych kryteriów, które pozwoliłyby ocenić jak w/w parametry wpływają na wysokość ustalanego kursu przez pozwanego Bank. W umowie - § 6 ustęp 1, poza wskazaniem branych pod uwagę parametrów – „kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP” – nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Z zakwestionowanych postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie kredytu wyrażonego w walucie PLN przy wypłacie do CHF, a następnie przeliczanie raty kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego (indeksowanego) kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Jak wskazano wyżej w żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano jednoznacznie sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, to znaczy tak, aby można było skontrolować poprawność wycień pozwanego Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez

bank pozostawała w określonej relacji (procentowej lub przy użyciu innego wyznacznika) do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski (ten ostatni kurs wskazano tylko jako jeden z kursów branych pod uwagę przy ustalaniu kursów przez pozwany Bank). Oznacza to, że bankowi pozostawiona została de facto dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.

Już ta okoliczność powoduje zdaniem Sądu Okręgowego, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy.

Dalej stwierdził ten Sąd, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta było samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego.

Postanowienia klauzuli spreadowej (kursowej) oceniane w niniejszej sprawie, według Sądu Okręgowego w sposób oczywisty naruszały w/w wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników). Nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy usunięcie kwestionowanych przez stronę pozwaną postanowień umownych jako klauzul abuzywnych (postanowienia § 1 ustęp 1, § 6 ustęp 1, § 9 ustęp 2, § 10 ustęp

3, § 20 ustęp 3 umowy kredytu) z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna na zasadzie art. 385¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie również wytyczne TSUE i polskiego Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – w aspekcie dalszego obowiązywania umowy.

Zdaniem tego Sądu nie było uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd dochodząc do takiej konstatacji przedstawił liczne orzeczenia TSUE oraz Sądu Najwyższego. Uwzględnił, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm indeksacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (de facto mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontaktowania). Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem strony powodowej jako konsumenta i nie naraża go na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy.

Wskazał dalej, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych. Gdyby przyjąć pogląd przeciwny, który Sąd Okręgowy wykluczył, doszłoby do tzw. redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia uznanego za abuzywne.

Przypomniał też Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie pouczył powoda na rozprawie o wszelkich konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy pożyczki – vide pouczenia jak na karcie 347 akt sprawy. Powód wyraził stanowisko za przyjęciem, że umowa kredytu jest nieważna. Stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Dalej Sąd Okręgowy ocenił znaczenie zawarcia aneksów do umowy kredytu jako potencjalnego skutek sanacyjny dla wadliwej umowy kredytu. Stwierdził, że ich postanowienia nie podlegały negocjacji ze strony powoda. Nadto, przy podpisaniu aneksu numer (...) do umowy kredytu powód nie miał zamiaru poprawienia, sanowania ewentualnych postanowień pierwotnej umowy kredytu, które były niezgodne z przepisami prawa. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do tego, aby odroczyć spłatę rat, z uwagi na nadmierny ciężar finansowy. Podpisanie aneksu numer (...) było wynikiem dążenia powoda do tego, aby obniżyć wysokość rat kredytu poprzez samodzielny zakup waluty CHF do spłaty kredytu lub spłaty kredytu w walucie polskiej po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez NBP. Powód w datach podpisania ww. aneksów do umowy kredytu nie miał świadomości, że którekolwiek postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa. Według Sąd Okręgowy rzeczony aneksy do umowy kredytu, umożliwiające spłatę kredytu bezpośrednio w CHF i ustalający czynniki jakie Bank bierze pod uwagę przy ustalaniu kursów walut, nie miały charakteru sanacyjnego w stosunku do postanowień umowy kredytu uznanych za abuzywne. Aneksy nie wyrażały świadomej, wyraźnej i wolnej zgody powoda jako konsumenta na zastąpienie postanowień abuzywnych innymi postanowieniami. Wyklucza to więc uznanie, aby rzeczony aneksy w jakikolwiek sposób wpływał na skutek abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, to jest przyjęcie nieważności umowy kredytu.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na

podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

Powyższa argumentacja stanowiła podstawę uwzględnienia powództwa w punkcie II wyroku, to jest powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG.

W sprawie żądania zapłaty Sąd Okręgowy wskazał, że skutkiem nieważności umowy kredytu jest obowiązek istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego podstawą prawną jest treść art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. – zwrot nienależnego świadczenia. Co do zasady pozwana powinna zwrócić stronie powodowej całość spełnionych przez nią świadczeń, które strona powodowa spełniła na poczet wykonania umowy kredytu. Z kolei strona powodowa powinna zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego jej kapitału kredytu. Sąd Okręgowy powołał się na art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. Nie podzielił zarzutu strony pozwanej jakoby obowiązek pozwanego zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat rat kredytów przez stronę powodową, co powoduje, że Bank nie jest już wzbogacony. Uznał, że twierdzenie to nie zostało wykazane (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.) na podstawie jakichkolwiek dowodów. Po drugie wskazał, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu.

Nie zgodził się Sąd Okręgowy także z zarzutem naruszenia art. 411 pkt 1, 2 i 4 k.c. Uznał, że brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia, że strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej w postaci spłaty rat kredytu mając świadomość, że nie była do tych świadczeń zobowiązana. Nie wynika to z przeprowadzonego postępowania dowodowego. W/w zarzut pozwanej okazał się więc w konsekwencji nieskuteczny. Podważył pogląd, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Wskazał ten Sąd, że przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy, a nie gdy wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie. Zakończył, że roszczenie powoda, obejmujące nienależne świadczenie z tytułu spłaconych rat i opłat okołokredytowych, nie obejmuje w okolicznościach niniejszej sprawy sytuacji z art. 411 pkt 4 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda w niniejszym postępowaniu nie mogło zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa z jej strony na podstawie art. 5 k.c. To nie strona powodowa odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385¹ k.c., ale pozwana. Okoliczność, że strona powodowa realizuje swoje prawa na drodze sądowej po tylu latach od daty zawarcia umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Strona powodowa dochodząc od pozwanej zapłaty nie czyni ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Te wszystkie okoliczności wykluczają wniosek, że realizacja praw przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu stanowi w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 5 k.c.

Nie zgodził się Sąd Okręgowy także z zarzutem przedawnienia roszczenia. Wskazał, że świadczenie powoda, którego zwrotu domagał się w niniejszym postępowaniu, wynikało z nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. – ogólniej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to jedno świadczenie obejmujące łącznie wszystkie wpłaty strony powodowej czynione na poczet wykonania umowy kredytu. Oceniał, że na pewno roszczenia strony powodowej nie można kwalifikować na podstawie art. 118 k.c. jako roszczeń obejmujących świadczenia okresowe, które ulegają

przedawnieniu trzyletniemu. W ocenie Sądu orzekającego termin przedawnienia roszczenia strony powodowej wynosił na podstawie art. 118 k.c. 10 lat, a po zmianie treści tego przepisu 6 lat. Żaden z tych terminów przedawnienia jeszcze skutecznie nie upłynął.

W sprawie wysokości roszczenia powoda Sąd Okręgowy stwierdził, że jego żądanie zapłaty okazało się uzasadnione prawie w całości co do należności głównej i częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego. Wskazał, że dla wyliczenia wysokości żądania zapłaty wystarczyło oparcie się na odpowiednim zaświadczeniu wystawionym przez pozwaną Bank – karta 391 – 393 akt sprawy, w tym celu nie było podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Działania w tym zakresie sprowadzały się do operacji rachunkowych na poziomie szkoły podstawowej – dodawanie i odejmowanie odpowiednich pozycji jak niżej, wynikających z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, dokonanych na podstawie dowodów w postaci zaświadczenia wystawionego przez pozwaną karta 391 – 393 akt sprawy odnośnie spłat rat kredytu wynikało, że strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej od daty zawarcia umowy kredytu do kwietnia 2021 r. włącznie raty kapitałowo – odsetkowe – łącznie kwotę 282.790 zł 53 gr (suma kwot wpłaconych jak na karcie 391, 392, 393 – do kwietnia 2021 r. włącznie, bo roszczenie obejmowało jako ostatnią wpłatę – wpłatę za kwiecień 2021 r.), a nie jak wskazała strona powodowa kwotę 282.808 zł 98 gr – vide karta 372 verte. Strona powodowa popełniła w tym zakresie błąd rachunkowy. Prawidłowa suma rat kapitałowo – odsetkowych na rzecz pozwanej od daty zawarcia umowy kredytu do kwietnia 2021 r. włącznie to kwota 282.790 zł 53 gr. Ponadto strona pozwana powinna zwrócić powodowi łącznie kwotę 1.256 zł tytułem opłat okołokredytowych – ich wysokość wynika również z zaświadczenia pozwanej jak na karcie 393, 54.

Na zasadzie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. pozwana jest zobowiązana zwrócić stronie powodowej wszelkie świadczenia pieniężne spełnione przez nią z tytułu wykonania kwestionowanej umowy, a więc raty kredytu i opłaty okołokredytowe – tu do kwoty 284.046 zł 53 gr jako sumy wpłaconych przez powoda rat za okres od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia końca kwietnia 2021 r. w wysokości 282.790 zł 53 gr oraz opłat okołokredytowych w wysokości 1.256 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty.

Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że przed procesem doręczyła pozwanej wezwanie do zapłaty z dnia 18 grudnia 2019 r. – karta 60 – które dotyczyło zwrotu należności uiszczonych przez powoda do listopada 2019 r. włącznie – karta 60. W wezwaniu do zapłaty określono termin spełnienia świadczenia – 14 dni. Wezwanie do zapłaty doręczono stronie pozwanej w dniu 24 grudnia 2019 r. Zatem domaganie się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2020 r. okazało się uzasadnione co do należności spełnionych przez powoda do listopada 2019 r.

Z zaświadczenia wystawionego przez pozwaną karta 391 – 393 akt sprawy odnośnie spłat rat kredytu wynika, że strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanej od daty zawarcia umowy kredytu do listopada 2019 r. (co było objęte w/w wezwaniem przedprocesowym do zapłaty) włącznie raty kapitałowo – odsetkowe – łącznie kwotę 249.715 zł 50 gr.

Uzasadniało to zatem zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych w stosunku rocznym od kwoty 249.715 (dwustu czterdziestu dziewięciu tysięcy siedmiuset piętnastu) złotych 50 (pięćdziesięciu) groszy od dnia 8 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty – vide punkt I tiret pierwszy wyroku.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od pozostałej kwoty 34.331 (trzydziestu czterech tysięcy trzystu trzydziestu jeden) złotych 3 (trzech) groszy zasądzono od dnia 13 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty, albowiem ta kwota obejmująca pozostałe należności dochodzone pozwem, w tym po rozszerzeniu powództwa, nie była objęta wezwaniem do zapłaty przedprocesowym z dnia 18 grudnia 2019 r. W tym zakresie dla potrzeb ustalenia stanu opóźnienia pozwanej w spełnieniu świadczenia (art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.) przyjęto, że doręczenie stronie pozwanej pisma

procesowego z dnia 1 czerwca 2021 r. w przedmiocie rozszerzenia powództwa stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty w/w kwoty. Nastąpiło to w dniu 29 lipca 2021 r. Sąd przyjął w tym zakresie, że pozwana powinna spełnić świadczenie w terminie 14 dni (art. 455 k.c.), zatem do dnia 12 sierpnia 2021 r. Pozwana zatem od dnia 13 sierpnia 2021 r. pozostaje w opóźnieniu co do zapłaty kwoty 34.331 (trzydziestu czterech tysięcy trzystu trzydziestu jeden) złotych 3 (trzech) groszy, co uzasadniało rozstrzygnięcie w punkcie I tiret drugi wyroku.

W pozostałym zakresie roszczenie główne o zapłatę ze względów wskazanych powyżej podlegało oddaleniu w punkcie III wyroku.

W sprawie zarzutu zatrzymania Sąd Okręgowy uznał go za nieuzasadniony. Przyjmując możliwość powołania się przez pozwaną na zarzut zatrzymania w niniejszym postępowaniu stwierdził, że strona pozwana zrobiła to nieskutecznie, co wykluczało dokonanie odpowiedniego zastrzeżenia w wyroku będącego realizacją zarzutu zatrzymania (art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c.). Nie wykazała, że skutecznie złożyła oświadczenie prawnomaterialne w przedmiocie realizacji swojego prawa zatrzymania. Pełnomocnik procesowy powołał taki zarzut procesowy w odpowiedzi na pozew, ale nie wskazał z jakiego oświadczenia prawnomaterialnego i z jakiej daty wynika ten zarzut procesowy. Nadto ewentualnie pełnomocnik procesowy pozwanego, podnosząc ten zarzut w odpowiedzi na pozew nie miał pełnomocnictwa do samodzielnego składania w imieniu pozwanego Banku oświadczeń prawnomaterialnych. Załączone do odpowiedzi na pozew pełnomocnictwo pozwanego Banku jest typowym pełnomocnictwem procesowym, z jego treści nie wynika, aby pełnomocnik procesowy był uprawniony do składania oświadczeń prawnomaterialnych, w tym dotyczących skorzystania przez pozwanego Banku z prawa zatrzymania.

Prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymagała dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa.

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy wskazał na art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Przyjął, że na koszty powoda składało się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, uiszczona opłata w wysokości 100 zł za sporządzenie uzasadnienia postanowienia w przedmiocie rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczenia i opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Razem koszty procesu strony powodowej wyniosły kwotę 11.917 zł, o czym orzeczono w punkcie IV wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od wskazanego wyroku, zaskarżając do w zakresie punktów I, II i IV.

I. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, (1) wobec braku dokonania kontroli incydentalne wzorca umownego zgodnie z wytycznymi płynącymi z przepisów prawa, lecz de facto dokonanie kontroli abstrakcyjnej, tj. w oderwaniu od faktu i okoliczności zawarcia konkretnej Umowy, w tym pominięcie okoliczności towarzyszących zawarciu Umowy przy dokonywaniu oceny jej postanowień, zarówno po stronie Powodów jak i po stronie Pozwanego, z uwzględnieniem obyczajów i praktyk obowiązujących w dacie zawarcia Umowy, (2) wobec braku zbadania kryteriów określania kursu wskazanych w par. 6 ust 1 Umowy i blankietowe stwierdzenie, że w Umowie nie określono kryteriów określania kursu, podczas gdy kryteria określania kursu wskazane w par. 6 ust 1 Umowy są kompletne i wystarczające dla określenia kursu waluty, a Sąd meriti w ogóle nie wskazał, jakich kryteriów zabrakło, ograniczając się do twierdzenia o „wyznaczaniu kursu przez bank dowolnie”, (3) uznanie bezskuteczności postanowień Aneksu do Umowy w części odnoszącej się do indeksacji (co skutkowało w rezultacie uznaniem braku możliwości wykonania Umowy w dacie dokonywania kontroli po pominięciu spornych postanowień o stosowaniu kursu z tabeli banku), pomimo braku stwierdzenia spełnienia przez takie postanowienia przesłanek abuzywności (tj. nieuprawnione rozciągnięcie skutków abuzywności na postanowienia, których abuzywności nie stwierdzono) - podczas gdy w przypadku zmiany przez strony postanowienia „abuzywnego” dopuszczalna jest restytucja jedynie za okres, w którym takie postanowienie było

stosowane (chyba, że konsument w celu zmiany treści Umowy świadomie zrezygnuje z powoływania się na abuzywność takiego warunku umownego w przyszłości), (4) wobec pominięcia występujące w prawie cywilnym zasady prymatu utrzymania umowy w mocy oraz konstytucyjnej ochrony stosunków cywilnych (w szczególności wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony interesów w toku i zasady ochrony praw słusznie nabytych) i orzeczenie sankcji skrajnie nieproporcjonalnej do zarzucanego naruszenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie, tj.:

a. art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c. poprzez sporządzenie wyroku w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania Sądu meriti w tej części, w której Sąd uznał, że w Umowie brak jest kryteriów określania kursu waluty w tabeli banku, pomijając treść par. 6 ust 1 Umowy, tj. bez dokonania szczegółowej analizy treści tego postanowienia, bez wskazania toku rozumowania oraz wykładni spornych postanowień (w szczególności wykładni postanowienia par. 6 ust 1 Umowy), która Sąd meriti doprowadziła do takich konkluzji, w tym jakich obligatoryjnych kryteriów określania kursu w Umowie zabrakło, co wobec faktu, że spór pomiędzy stronami dotyczył „dowolności banku w określaniu kursu w tabeli kursowej, z uwagi na brak zastrzeżenia w Umowie kryteriów określania kursu” stanowi istotną wadę wyroku, uniemożliwiającą jego instancyjną kontrolę;

b. art. 227 k.p.c. oraz art. 235² §. 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c. oraz art. 205¹² § 2 k.p.c. i art. 278 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości na tezy wnioskowane przez Pozwanego, tj. samodzielne, dowolne oraz niczym nieuzasadnione ustalenie, że w Umowie i Regulaminie brak wskazania kryteriów określania kursu waluty, podczas gdy ustalenie tego wymagało wiedzy specjalnej z zakresu ekonomii, a Sąd I instancji nie wyjaśnił skąd zaczerpnął definicje i zakres tych pojęć oraz na jakiej podstawie ustalił, że nie jest możliwym ustalenie kursu w oparciu o kryteria umowne (zawarte w definicji tabeli kursowej banku w par. 6 ust 1 Umowy);

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w dokonaniu ustaleń sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy oraz z wymienionymi kolejno dowodami, w zakresie: podlegania negocjacom postanowień umowy, tego, że: umowa kredytu przewiduje dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej. klauzule umowne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu CHF, lecz pozwalały Pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, Uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Banku, pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursów CHF, powód nie był informowany o sposobie tworzenia tabel kursowych, powód nie miał wpływu na postanowienia umowy poza kwotą kredytu i okresem udzielenia kredytu, powód akceptował wysokość stosowanych przez Bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu, ponieważ wnioskował o uruchomienie kredytu.

d) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wyrażało się w nieustaleniu następujących faktów, które wynikały ze zgromadzonego materiału dowodowego i miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy: powód akceptował wysokość stosowanych przez Bank kursów walutowych dla uruchomienia kredytu i nigdy przeliczenia kredytu nie kwestionował, a kursy te nie odbiegały od realiów rynkowych; rzeczywistą przyczyną powództwa nie jest to, że umowa kredytu inkorporowała niedozwolone postanowienia umowne, czy że jest ona nieuczciwa, lecz że kurs franka szwajcarskiego obiektywnie wzrósł w warunkach bierności powoda; powód korzysta z instytucji prawa cywilnego dotyczących ochrony konsumentów w sposób sprzeczny z przeznaczeniem, ponieważ traktuje je jako środek zwolnienia się ze świadomie zaciągniętego długu oraz uniknięcia świadomie przyjętego ryzyka; istnienie zwyczaju polegającego na stosowaniu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla przeliczeń walutowych. Zwyczaj ten ma obecnie rangę normatywną (art. 358 § 2 k.c.), istnienie w stosunku umownym nawiązanym przez strony uzgodnienia, że kredyt nieindeksowany do waluty obcej oprocentowany jest stawką WIBOR 3M.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a. art. 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż sam fakt opierania rozliczeń ze stronę Powodową na podstawie kursów tabelarycznych ogłaszanych przez Bank stanowi o rażącym naruszeniu interesów strony Powodowej oraz pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami, podczas gdy Ustawodawca wymaga jedynie udostępnienia stosowanych kursów, do czego Pozwany bank się stosował, publikując kursy w Internecie, udostępniając informację o kursach w placówkach bankowych i telefonicznie.

b. art. 56 k.c, art. 65 § 1 i 2 k.c, art. 354 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 Umowy kredytu poprzez dokonanie ich nieuprawnionej, dowolnej wykładni polegającej na przyjęciu, iż w postanowieniach tych nie zostały określone zasady podawania przez Bank kursów walut (kupna i sprzedaży) na potrzeby rozliczeń z kredytobiorcami podczas gdy prawidłowa wykładnia tych postanowień prowadziła do wniosku, iż Bank zobowiązany był podawać kursy kupna i sprzedaży na warunkach określonych w § 6 ust. 1 Umowy kredytu, to jest „na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”. Prawidłowa wykładnia tych postanowień umownych prowadzi zwłaszcza do wniosku, iż nie uprawniały one Banku do dowolnego i arbitralnego „kształtowania” kursów walut.

W szczególności wszelkie odmienne ustalenia Sądu co do sposobu wykonywania Umowy kredytu nie znajdowały oparcia w brzmieniu wiążącej strony Umowy kredytu, w tym dotyczyły co najwyżej sposobu wykonania Umowy, co do którego Sąd meriti wielokrotnie wskazał w uzasadnieniu, że sposób wykonania Umowy nie ma znaczenia dla oceny jej postanowień pod kątem abuzywności;

art. 56 k.c, art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. poprzez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni treści wniosku kredytowego oraz pozostałych postanowień Umowy kredytu, w tym Regulaminu, po wyeliminowaniu z niej klauzul rzekomo niedozwolonych, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem oraz intencjami stron, to jest że:

a) strony chciały zawrzeć umowy kredytu indeksowanego kursem waluty frank szwajcarski i że takiej umowy nie zawarły,

b) dla rezultatów wykładni pozostałych postanowień Umowy kredytu nie mają znaczenia wskazywane w prawie polskim zwyczaje oraz zasady współżycia społecznego (jak np. stosowanie kursu średniego NBP dla przeliczania świadczeń walutowych), w konsekwencji że:

c) w przypadku nieskuteczności postanowień umownych modyfikujących zwyczaj (tj. zastosowanie kursów z tabeli kursowej w miejsce kursu zwyczajowego - tj. średniego NBP), brak jest możliwości dalszego wykonywania Umowy kredytu z uwzględnieniem jej pierwotnego sensu oraz z uwzględnieniem intencji stron, która polegała na zawarciu umowy kredytu indeksowanego, a nie polegała na zawarciu umowy kredytu złotowego oprocentowanego tak jak kredyt indeksowany, to jest z uwzględnieniem stawki referencyjnej LIBOR dla waluty indeksacji,

d) w przypadku upadku zasady indeksowania kredytu do waluty obcej w całości, brak jest podstaw do zastosowania stawki oprocentowania opartej na WIBOR, podczas gdy w treści wiążącego strony Regulaminu wyraźnie wskazano, że kredyty złotowe (tj. bez zasady indeksowania do waluty obcej) oprocentowane są stawką opartą na WIBOR (par. 13 Regulaminu), podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, iż w przypadku nieskuteczności rzekomo abuzywnych postanowień umownych modyfikujących zwyczaj, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 Kc), tj. że należy dokonać wykładni pozostałej części spornej Umowy kredytu w zgodzie z przepisami prawa polskiego. Rezultatem takiej wykładni jest ustalenie, że strony zobowiązane rozliczać się zgodnie z kursem zwyczajowym dla przeliczeń walutowych, tj. wg średniego kursu NBP dla franka szwajcarskiego. Przy czym nie dochodzi tu do niedozwolonego „zastępowania” klauzuli niedozwolonej inną treścią, lecz do wykładni nadal obowiązującej części Umowy kredytu po to, aby określić jej aktualną treść, a w tym prawa i obowiązki jej

stron. Względnie, skoro skutkiem abuzywności postanowień o stosowaniu kursu z tabeli kursowej banku ma być jak twierdzi Sąd meriti „upadek indeksacji w całości” (a więc również w zakresie wyznaczania oprocentowania zmiennego integralnie związanego z indeksacją), to logiczną konsekwencją powyższego przy dokonywaniu wykładni Umowy z pominięciem postanowień Umowy składających się na indeksowanie kredytu do waluty CHF, jest posłużenie się treścią Regulaminu do wyznaczenia oprocentowania zmiennego właściwego dla kredytów nieindeksowanych - co zostało objęte treścią konsensusu stron przy zawarciu Umowy wobec określenia w Regulaminie sposobu oprocentowania kredytów nieindeksowanych do waluty obcej. Warto nadmienić, że strona Powodowa jak twierdzi chciała zawrzeć kredyt złotowy, również Bank takie kredyty złote oprocentowane stawką WIBOR miał w dacie Umowy w swojej ofercie, brak jest więc przeszkód dla utrzymania Umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego wstawką opartą na WIBOR, gdyż strony obiektywnie taką umowę mogły zawrzeć;

d. Art. 385¹ k.c. oraz 385² k.c. poprzez (1) uznanie abuzywności spornych postanowień, pomimo braku do tego przesłanek, w szczególności braku naruszenia dobrych obyczajów i braku rażącego

naruszenia interesów strony Powodowej, (2) uznanie niejednoznaczności spornych postanowień, podczas gdy takie postanowienia jednoznacznie wskazywały na sposób określania kursu w tabeli kursowej przez Bank, tj. wskazywały na źródło kursu (rynek międzybankowy), godzinę kursu (godzina 16) czas obowiązywania kursu (cały następny dzień roboczy), jak również strona Powodowa otrzymała wyczerpującą informację o ryzyku w formie dodatkowego formularza, co wyraźnie próbuje TSUE (Oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej), obejmujące przykładową symulację wahań raty przy zmiennych warunkach rynkowych w znacznym zakresie (o prawie 50%), zgodne z obowiązującymi w tym zakresie wytycznymi Państwowego Organu Nadzoru, praktykami, zwyczajami oraz dostępną wiedzą ekonomiczną i dostępnymi w dacie Umowy prognozami ekonomicznymi, co oznacza, że w przypadku uznania spornych postanowień za objętych terminem „świadczenie główne” ich kontrola z uwagi na jednoznaczność warunku nie jest w ogóle dopuszczalna, (3) brak oceny przesłanki „jednoznaczności” na moment zawarcia Umowy, tj. według zasad, wytycznych, praktyk i zwyczajów oraz stanu wiedzy i przewidywań (w tym co do ryzyka kursowego) dostępnych dla Banku w dacie Umowy, (4) brak dokonania oceny skutków rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy na moment złożenia pozwu, tj. z uwzględnieniem treści Umowy i przepisów prawa obowiązujących strony w tej dacie (tj. z uwzględnieniem zmian spornych postanowień Umowy Anekssem), jak również bez uwzględnienia faktu bezkonfliktowego wykonywania Umowy i braku jej kwestionowania przez Powoda przez 10 lat jej wykonywania, w tym wynikającej z zawartego Aneksu woli Powoda do kontynuowania Umowy, z wykorzystaniem uprawnienia do spłaty kredytu z pominięciem kwestionowanej tabeli kursowej banku, tj. po kursie sprzedaży NBP lub bezpośrednio w walucie obcej.

e. art. 385¹ § 1 i §2 Kodeksu cywilnego oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez

„roziągnięcie” skutku abuzywności na postanowienia, których abuzywności Sąd nie stwierdził (m.in. w zakresie postanowienia Aneksu, w którym strony uzgodniły rozliczenia z pominięciem tabeli kursowej Banku, tj. po kursie sprzedaży NBP lub bezpośrednio w walucie obcej), podczas gdy zgodnie z przepisami prawa, Umowa w części nie objętej abuzywnością winna dalej obowiązywać - w konsekwencji oznacza to, że Umowę oceniając na datę wyrokowania da się wykonać z pominięciem kwestionowanych postanowień o stosowaniu w rozliczeniach kursu z tabeli banku, co z kolei oznacza brak podstaw do stwierdzenia jej upadku;

f. art. 385 § 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 5 zd. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ich niezastosowanie, podczas gdy w przypadku stwierdzenia przez Sąd niejednoznaczności postanowień wzorca umownego pierwszeństwo przez dokonaniem kontroli tzw. incydentalnej wzorca umownego, ma zasada „in dubio contra proferentem”, co oznacza, że wszelkie wątpliwości interpretacyjne (w tym co do znaczenia takich sformułowań jak „na podstawie”, „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym”, „godzina 16”, „cały następny dzień roboczy”) należy rozstrzygnąć na korzyść konsumenta. Oczywistym wynikiem takiej wykładni będzie uznanie, że Bank nie był uprawniony do „dodawania pozaumownej marży” do kursu międzybankowego, a jeżeli tak robił, to konsument jest uprawniony do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku takiego

dodania, z uwagi na nienależyte wykonanie Umowy przez Bank, a nie do powoływania się na „abuzywność” lub „nieważność”.

g. art. 385² Kodeksu cywilnego poprzez jego nieuprawnioną, zawężającą wykładnię, skutkującą przyjęciem, że do okoliczności zawarcia Umowy kredytu nie należą:

a) (narzucone ustawowo oraz przez regulatora - KNF) wymogi co do sposobu finansowania akcji kredytowej przy udzielaniu kredytów indeksowanych kursem waluty obcej (kredyty te muszą być finansowane w walucie ich indeksacji, tu: w CHF),

b) faktyczny sposób sfinansowania spornej Umowy kredytu przez Bank,

c) przyczyny określonego ukształtowania postanowień Umowy kredytu np. w zakresie rozliczeń wg. kursu kupna i kursu sprzedaży. Sąd Okręgowy w rozliczeniach wg. dwóch kursów waluty: kupna i sprzedaży dopatruje się zwłaszcza nieuzasadnionego i rażącego naruszenia interesów Powoda jako konsumenta oraz sprzeczności uregulowań umownych z dobrymi obyczajami,

podczas gdy przy ocenie zarzutu inkorporowania w umowie niedozwolonych postanowień umownych badać należy wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a w tym także te, które dotyczą profesjonalisty. Do takich okoliczności zalicza się m.in. sposób sfinansowania kredytu, ponieważ implikuje on i uzasadnia konieczność rozliczania się wg. dwóch kursów waluty: kupna (dla uruchomienia kredytu lub jego transz) oraz sprzedaży (dla spłat).

h. art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez jego ewentualne niezastosowanie do określenia treści wzajemnych praw i obowiązków stron Umowy kredytu w zakresie rozliczeń, chociaż przepis ten wszedł w życie w okresie, w którym sporna Umowa kredytu obowiązywała, a więc na podstawie zasady interpretacyjnej określonej w art. 1 przepisów wprowadzających kodeks cywilny rzeczony przepis ma zastosowanie do spornej Umowy, a nadto wysokość salda kredytu wyrażona bezpośrednio w walucie obcej wynikała z niekwestionowanych przez stronę Powodową harmonogramów spłat i nie była sporna w sprawie;

i. art. 24 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim, poprzez jego ewentualne nie zastosowanie do rozliczenia stron, podczas gdy rzeczony przepis obowiązywał już w dacie zawarcia spornej Umowy, a zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych ustalała Rada Ministrów w porozumieniu z Radą Polityki Pieniężnej i Narodowy Bank Polski ogłaszał bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych. Uchwała nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych określała sposób przeliczenia kursów franka szwajcarskiego (§ 2 pkt 2). Był to wyliczany na bieżąco kurs średni franka szwajcarskiego jako określonej w § 1 waluty obcej wymiennej. Wynik wyliczenia kursu średniego był powszechnie dostępny, albowiem był ogłaszany w serwisach informacyjnych: Thomson Reuters, Bloomberg, na stronie internetowej NBP i w oddziałach NBP - w dniu ich wyliczenia;

j. art. 30 ust 2 pkt 1 i 2 w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 Ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, poprzez jego ewentualne niezastosowanie, podczas gdy uznanie za niewiążące uzgodnionych przez strony rozliczeń walutowych nakazuje do wyceny wzajemnych zobowiązań stron i rozliczeń księgowych zastosować przepisy o rachunkowości;

k. art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności Umowy kredytu, w sytuacji braku podstaw do stwierdzenia jej nieważności, jak również - niezależnie od powyższego - poprzez uznanie, że strona Powodowa posiada interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy kredytu;

l. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której orzeczona sankcja jest skrajnie nieproporcjonalna do zarzucanego naruszenia i stanowi próbę rażącego nadużycia uprawnień przyznanych konsumentom, w tym narusza zasadę lojalności i uczciwości obrotu, lojalności kontraktowej, pacta sunt servanda (zawartych umów należy dotrzymywać) oraz narusza reguły venire contra factum proprium nemini licet, wywodzonej z prawa rzymskiego i znanej też w prawodawstwie krajów anglosaskich jako tzw. estoppel, będący środkiem obrony wywodzonym z

zasad słuszności (equitable remedy). Warto zauważyć, iż Sąd meriti odmówił utrzymania Umowy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR uznając, że stanowiłoby to sankcję zbyt dotkliwą dla banku, podczas gdy sankcja zastosowana przez Sąd potencjalnie (zwłaszcza zważywszy na publicznie prezentowane postulaty i twierdzenia tzw. „frankowiczów”, że roszczenia wzajemne banku już się przedawniły, względnie nie przysługują bankowi żadne roszczenia o wynagrodzenie za świadczone przez ponad dekadę usługi) może doprowadzić do wypaczenia instytucji kredytu bankowego oraz uzyskania bezprecedensowych korzyści i rażącego wzbogacenia Powodów kosztem banku - co tym bardziej powinno świadczyć o nieproporcjonalności takiej sankcji w stopniu wyższym, niż uznanie kredytu za złotowy oprocentowany stawką LIBOR;

Mając na uwadze wskazane zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu meriti poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. ewentualnie, na podstawie art. 386 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego, uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie, zniesienie postępowania w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi meriti;
3. w każdym z przypadków wniósł również o zasądzenie od strony Powodowej na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.
4. rozpoznanie, w trybie art. 380 Kodeksu postępowania cywilnego, następujących postanowień wydanych przez Sąd I instancji:
 - a) postanowienia Sądu w zakresie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, względnie dopuszczenie tego dowodu zgodnie z wnioskiem Pozwanego, w szczególności w celu wypowiedzenie się przez biegłego, czy kryteria określania kursu zawarte w par. 6 ust 1 Umowy oraz par. 2 Regulaminu, tj. kurs z rynku międzybankowego (tzw. rynek FOREX) z godziny 16 dnia poprzedzającego dokonanie wypłaty kredytu (kurs kupna) i każdorazowej spłaty kredytu (kurs sprzedaży) są weryfikowalne i czy są wystarczające dla ustalenia kursu do rozliczeń stron (odpowiednio kupna i sprzedaży), w tym jednoznaczności pojęcia „rynek międzybankowy” w świetle nauki ekonomii i praktyki bankowej, zakresu znaczeniowego pojęcia „kurs obowiązujący na rynku międzybankowym” oraz (1) czy Ustawodawca posługuje się terminem „rynek międzybankowy” m.in. w Ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (art. 78e ust 2), jak również w Ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (art. 4 ust 2a) oraz czy na gruncie tych przepisów termin „rynek międzybankowy” jest rozumiane w sposób jednolity (2) czy kurs na rynku międzybankowym jest weryfikowalny i obiektywnie mierzalny (3) czy występują różnicę pomiędzy kursem na rynku międzybankowym „krajowym” oraz „zagranicznym”, czy w odniesieniu do kursu walut w ogóle funkcjonuje podział geograficzny tego rynku, przykładowo, czy kurs na rynku międzybankowym (w tym samym czasie co do tej samej pary walutowej) jest innym w Warszawie i Londynie oraz, (4) czy Pozwany bank miał możliwość wyznaczania kursu obowiązującego na rynku międzybankowym w sposób dowolny, w tym rzeczywistą możliwość wpływania na wysokość kursów obowiązujących na rynku międzybankowym;

W związku z oddaleniem dowodu (względnie brakiem dopuszczenia dowodu z opinii biegłego nawet z urzędu) Sąd meriti nie poczynił pełnych ustaleń co do okoliczności zawarcia Umowy, występujących po stronie Pozwanego, w tym ekonomicznych i prawnych, w szczególności co do kryteriów określania kursu w tabeli kursowej banku zawartych w Regulaminie, dokonując w tym zakresie ustaleń z pominięciem wiedzy specjalnej, a w rezultacie obiektywnie nieprawidłowych i całkowicie dowolnych;

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W toku postępowania apelacyjnego, pismem z dnia 4 lutego 2022 roku pozwany zgłosił zarzut potrącenia kwoty 237.045,60 złotych, należnej pozwanemu Bankowi tytułem zwrotu kapitału wypłaconego powodowi w wykonaniu rzekomo nieważnej umowy kredytu, z dochodzoną w niniejszej sprawie przez powoda wierzytelnością w kwocie

284.064,98 złotych. Dołączył dowód wysłania i doręczenia powodowi wezwania z dnia 13 stycznia 2022 roku o zapłatę kwoty 237.045,60 złotych, w terminie 3 dni od otrzymania przez powoda pisma, doręczonego w dniu 18 stycznia 2022 roku oraz oświadczenia o potrąceniu z dnia 19 stycznia 2022 roku, doręczonego w dniu 24 stycznia 2022 roku.

W odpowiedzi powód oświadczył, że jego zdaniem zarzuty potrącenia oraz zatrzymania są bezskuteczne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie jednoosobowym, bowiem nie spełniała przesłanek wynikających z cytowanego przepisu.

Poprzedzając dalsze rozważania należy zaznaczyć, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego. Sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Innymi słowy, Sąd Odwoławczy może - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów ponownie dokonać oceny prawnej w sprawie, a jeżeli dostrzeże naruszenia prawa materialnego powinien je naprawić, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować. Mając to na względzie, w oparciu o art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Na tej też podstawie ustalenia Sądu Okręgowego należało uczynić częścią uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego (np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., sygn. akt C III 680/34; z dnia 14 lutego 1938 r., sygn. akt C II 21172/37; z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 792/98). Gdy sąd odwoławczy orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (np. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05; z 16 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 380/05; z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97).

W niniejszej sprawie zachodzą wszelkie przesłanki do poprzestania na takim właśnie przedstawieniu przyczyn rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, po pierwsze przyjmującego trafność ustalenia przez Sąd Okręgowy, że umowa kredytu hipotecznego numer (...), indeksowanego do CHF, z dnia 14 kwietnia 2008 roku, pomiędzy powodem a (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w K., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna; po drugie, słuszność

zasądzenia, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, od pozwanego na rzecz powoda, kwoty 284.046,53 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwot i dat wskazanych w punkcie I. zaskarżonego wyroku.

Nie zmienia powyższej oceny zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie punktu II. wynikająca ze złożenia przez pozwanego skutecznego zarzutu potrącenia. Będzie jeszcze o tym mowa niżej.

Mając na uwadze obszerność zarzutów apelacji, a także powtarzającą się argumentację przy zarzutach zarówno podnoszących naruszenia procedury, jak i prawa materialnego, w tym wskazania odrębnych przepisów prawa, należy zauważyć, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20). Jest to o tyle istotne, że na podstawie art. 391 § 1 w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie art. 327¹ § 2 k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły.

Zarzutem, który mógłby, w razie stwierdzenia jego zasadności, prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku, jest postawiony w apelacji, w pierwszej kolejności, zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Zarzut ten zawiera założenie, że pozwany wykazał inne, niż wynikające z ustaleń Sądu I instancji, okoliczności zawarcia umowy pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego, kredytu hipotecznego, numer (...), z dnia 14 kwietnia 2008 roku. Skarżący pominął to, że takiemu wykazaniu pozwany nie sprostał. Co się zaś tyczy rzekomych obyczajów i praktyk obowiązujących w dacie zawarcia umowy, to nie wiadomo o jakie „obyczaje i praktyki” w banku będącym poprzednikiem prawnym pozwanego skarżącemu chodzi i jak miałyby one wpłynąć na inne ustalenie okoliczności zawarcia powołanej wyżej umowy, niż dokonane przez Sąd Okręgowy.

W treści tego zarzutu skarżący powołał się na treść § 6 ust. 1 powołanej umowy, jako rzekomo określający w sposób kompletny i wystarczający kryteria ustalania kursu waluty, do której indeksowano spłaty poszczególnych rat przez powoda. Skarżący pominął, że Sąd Okręgowy zajął się oceną powołanego postanowienia umownego, toteż nadużyciem jest twierdzenie, że Sąd ten dokonał oceny abstrakcyjnej. Podobnie rzecz się ma z innymi zarzutami, które miałyby przekonywać o nierozpoznaniu przez Sąd I instancji istoty sprawy. Sąd Okręgowy obszernie odniósł się do wszystkich kwestii wypunktowanych w omawianym zarzucie od numeru 1 do 4, co skarżący, wbrew faktom, nierzetelnie pominął.

Kolejny z zarzutów, naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., jest oczywiście bezzasadny. Formułowanie twierdzeń o uchybieniach proceduralnych odnoszących się do normatywnych reguł sporządzania uzasadnień zaskarżanych orzeczeń może odnieść skutek jedynie wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną, tymczasem nawet treść apelacji wskazuje, że skarżący nie miał problemów z rozpoznaniem motywów Sądu Okręgowego i z własnym do nich odniesieniem. Jak widać, w niniejszej sprawie nie występuje sytuacja uprawniająca skarżącego do postawienia powołanego zarzutu. Charakterystyczne, że formułując omawiany zarzut skarżący ponownie stwierdził, że Sąd Okręgowy pominął treść § 6 ust. 1 wskazanej wyżej umowy zawartej pomiędzy stronami, co jest oczywistą nieprawdą.

Skarżący szeroko wskazał na przejawy rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Rzecz w tym, że inkryminacja ta polegała w istocie na przedstawieniu własnych ustaleń faktycznych, a nie wskazaniu, które kryteria oceny dowodów, wynikające z powołanej normy, naruszył Sąd I instancji. Z mocy powołanego przepisu sąd pierwszej instancji ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd ten wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie można uznać, że taka ocena narusza reguły swobodnej oceny dowodów, choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego możliwe było dokonanie ustaleń odmiennych. Tylko wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo dokonywane jest wbrew zasadom doświadczenia życiowego, bądź też nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji ocena może być

skutecznie podważona (tak w ukształtowanym orzecznictwie, m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2002 roku, II CKN 817/00; z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00 i z dnia 16 grudnia 2005 roku, III CK 31405).

Apelujący nie wykazał żadnej przyczyny mogącej dyskwalifikować rozumowanie Sądu Okręgowego, w szczególności zaś nie określił skutecznie kryteriów oceny, które Sąd ten miałby naruszyć przy ocenie dowodów, rzekomo niesłusznie uznając je za obdarzone wiarygodnością i mocą dowodową, względnie - za walorów tych pozbawione. Ograniczył się, prezentując własną, korzystną ze swojego punktu widzenia, nie tyle ocenę dowodów, ile przedstawienie faktów, które – jego zdaniem - powinny być ustalone, wybiórczo odniósł owe własne ustalenia do niektórych tylko dowodów i to nie w całości, lecz wyselekcjonowanych fragmentów, co nie może stanowić wystarczającej i przekonującej podstawy dla uznania skuteczności postawionych zarzutów.

W szczególności skarżący odniósł się jedynie do literalnej treści dokumentów, całkowicie pomijając (jako że z góry deprecjonując) dowód z przesłuchania powoda, który przekonując wskazał na realia zawierania przedmiotowej umowy. Brak jest podstaw do odmowy wiarygodności tym zeznaniom, przede wszystkim w sprawie braku jego wpływu na treść umowy zawartej z powodem w tych zakresach, których dotyczyły postanowienia uznane prawidłowo przez Sąd Okręgowy za abuzywne, brak możliwości negocjowania przez niego ich treści, słusznie ocenionych przez Sąd Okręgowy jako będących elementami przyjętych u poprzednika prawnego pozwanej wzorców umów. Fakt, że powód zdecydował się na kredyt indeksowany do kursu franka szwajcarskiego nie oznacza, że umowa, jak twierdzi pozwany, była negocjowana choćby w tym zakresie. Trudno byłoby sobie ponadto wyobrazić negocjacje co do samego przyjęcia określonego typu kredytu, skoro dokonało się to, co typowe dla większości konsumenckich umów kredytowych, w sposób w istocie adhezyjny. Wskazywanie przez bank na posiadanie własnego standardu postępowania w tej materii (weryfikowanego zresztą wyłącznie w ramach wewnętrznych procedur, co już z gruntu podważa do niego zaufanie) i dokładne spełnianie obowiązku informacyjnego względem klientów nie tworzy domniemania, że w przypadku powoda w istocie miało to miejsce. Takie rozumowanie pozwanego zdaje się jedynie zmierzać do obejścia przerzuconego na niego ustawowo ciężaru wykazania, że zakwestionowane klauzule umowne zostały z powodem uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 4 k.c.).

Koresponduje z problematyką oceny dowodów kwestia ich gromadzenia, poruszona przez skarżącego w żądaniu rozpoznania na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia o odmowie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Przypominając standard proceduralny, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. opinię tą dopuszcza się w razie konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych, należy wskazać, że konieczność ta musi wynikać, rzecz jasna, z okoliczności sprawy, nie zaś z subiektywnego przekonania samej strony, że wiedza fachowa biegłego wnioskowanej specjalności jest niezbędna do wyjaśnienia istotnych okoliczności. W niniejszej sprawie opinia biegłego miałaby wykazać brak dowolności w ustalaniu kursów walut przez poprzednika prawnego pozwanego Banku, rynkowy charakter kursów oraz brak naruszenia interesów konsumenta wskutek wprowadzenia spornych klauzul do umowy. Okoliczności te nie mają jednak dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia. Nawet gdyby bank przez cały okres wykonywania spornej umowy określał kurs CHF na poziomie kursu średniego NBP i uwzględniał uwarunkowania rynkowe, to i tak nie mogłoby to sanować zawartej w tej umowie klauzuli niedozwolonej. Istotne dla oceny walutowych klauzul indeksacyjnych jest to, czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, nie zaś sam sposób ustalania tabeli kursowej oraz rzetelność przyjętego przez bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co w zamyśle pozwanego miało być ustalone na podstawie tego dowodów). Ten pozostaje bez wpływu na ocenę klauzuli jako abuzywnej. Abuzywność postanowień umownych ocenia się według stanu na dzień zawierania umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej.

Ostatni z zarzutów naruszenia przepisów postępowania wskazywał na naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Umieszczenie wskazanego zarzutu wśród zarzutów procesowych budzi zdziwienie. Inkryminacja ze stron skarżonego wyraźnie odnosi się do norm prawa materialnego. Niezależnie od powyższego nie wiadomo, na czym miałyby polegać naruszenie art. 455 k.c., choć skarżący nie wymienił żadnej innej podstawy ustalenia stanu wymagalności zasądzonej

na rzecz powoda kwoty, z pośród wynikających z powołanego przepisu, niż wskazana przez Sąd Okręgowy. Także i ten zarzut należy sytuować wśród zarzutów oczywiście bezzasadnych.

Kolejne zarzuty naruszenia prawa materialnego korespondują i w znacznej części są powtórzeniem zarzutów nierozpoznania istoty sprawy oraz naruszenia norm art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 oraz art. 233 § 1 k.p.c. Ponownie należy zatem odwołać się do akceptacji w całości oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy, w niezwykle obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, bez potrzeby jej ponownego przytaczania. Ponieważ skarżący po raz kolejny w apelacji odnosi te zarzuty do między innymi postanowienia w § 6 ust. 1 umowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 roku, to powołując przytoczoną już wyżej argumentację można dodać, że choćby dało się przyjąć, że brzmienie tego postanowienia zawierało rzeczywiste, dające się też jako takie ocenić na dzień zawarcia umowy, ramy, w których bank zawierający umowę z powodem mógł kurs waluty CHF na potrzeby rozliczeń z powodem, to trzeba zauważyć, że nie można traktować bronionej przez skarżącego klauzuli indeksacyjnej w powołanej umowie, jako odrębnej od klauzuli ryzyka kursowego, a więc obie te klauzule należy traktować jako pozostające w nierozzerwalnym związku, łącznie kształtujące zasady spłaty przez powoda na podstawie powołanej umowy.

Szereg zarzutów skarżący powołał w celu przekonania Sądu odwoławczego o możliwości utrzymania w mocy umowy kwestionowanej przez powoda, mimo abuzywności jej postanowień wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Także i w tej kwestii szeroko wypowiedział się Sąd Okręgowy, a treść tej oceny prawnej Sąd Odwoławczy w całości akceptuje, czyniąc ją częścią własnego uzasadnienia, a więc bez potrzeby ponownego jej przytaczania. Sąd Okręgowy przytoczył szereg orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, których treść wskazuje na niemożliwość utrzymania umowy z niedozwolonymi warunkami, jak stwierdzone w niniejszej sprawie, zaś ocena przedstawiona w apelacji ogranicza się w istocie do prezentacji własnego stanowiska, bez odniesienia się do obszernych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W tym kontekście kolejnym, oczywiście bezzasadnym, jest zarzut naruszenia art. 5 k.c., przez jakoby rażące nadużycie uprawnień przyznanych konsumentom. Zarzut ten wskazuje na niezrozumienie motywów i istoty szeroko rozumianego prawa konsumenckiego, w szczególności utrwalonego w prawodawstwie Unii Europejskiej, obowiązującego też w polskim systemie prawnym. Zapatrywanie, które za nadużycie prawa przyjmuje domaganie się przez konsumenta wyeliminowania umowy, w której z inicjatywy przedsiębiorcy i bez możliwości sprzeciwu konsumenta, umieszczono postanowienia niedozwolone i nieuczciwe, naruszające dobre obyczaje, w istocie ignoruje reguły ochrony konsumentów, a nawet wyraża sprzeciw przeciwko tym regułom. Stanowisko takie, rzecz jasna, nie zasługuje na ochronę.

Sąd Okręgowy zajął się również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestią interesu prawnego powoda w żądaniu wyrażonym na podstawie art. 189 k.p.c. Także i tą ocenę należy przywołać w odniesieniu do zarzutu naruszenia powołanego przepisu. Treść wskazanego zarzutu jest nadzwyczaj lakoniczna, a w szczególności nie odnosi się do uzasadnienia przyjęcia przez Sąd I instancji istnienia tego interesu, toteż nie wymaga jakichkolwiek dalszych rozważań, poza powołaniem się na prawidłową ocenę prawną tego Sądu.

Mimo bezzasadności zarzutów apelacji wyrok w części zasądzającej wymagał zmiany z uwagi na skuteczność podniesionego przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, już po wniesieniu apelacji, zarzutu potrącenia. Rację na pozwany, że pismo z dnia 4 lutego 2022 roku, w części obejmującej ów zarzut, nie było dotknięte brakiem, który uzasadniał jego zwrot w pozostałej części, niż obejmująca tenże zarzut. Jednocześnie trzeba zauważyć, że zarzut ten odpowiada także wymogom art. 203¹ k.p.c. Wbrew zarzutom powoda nie można mówić o prekluzji tego zarzutu skoro pozwany wezwał powoda do uiszczenia kwoty objętej zarzutem potrącenia, wskazując mu termin spełnienia świadczenia, a po upływie tego terminu, dokonał potrącenia oraz w czasie nieprzekraczającym 2 tygodni, zgodnie z art. 203¹ § 2 k.p.c., złożył odpowiedni zarzut. Nie można też mówić o niedopuszczalności zarzutu potrącenia. Może on być złożony jako ewentualny, stanowiąc formę obrony przed roszczeniem. Należy odróżnić taki sposób złożenia tego zarzutu i oświadczenia o potrąceniu, od niedopuszczalnego potrącenia pod warunkiem.

Nie było także podstaw do stwierdzenia przedawnienia potrącanej wierzytelności. Stwierdzenie nieważności umowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 roku stanowiło początek biegu terminu przedawnienia na podstawie art. 120 § 1 k.c. Oczywiście jest zatem, że termin przedawnienia, wynikający z art. 118 k.c., dotyczący roszczenia przedsiębiorcy, jeszcze nie upłynął.

Skutkiem wskazanego potrącenia, pozostaje do zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda różnica pomiędzy kwotą zasądzoną zaskarżonym wyrokiem a wierzytelnością potrąconą przez pozwanego, której istnienia i zasadności powód nie zakwestionował, będącej sumą kapitału udostępnionego przez pozwaną powodowi na podstawie nieważnej umowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2008 roku. Zasądzeniu podlegały także odsetki zasądzone od całej kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy, przy czym w zakresie pozostającego w mocy zasądzenia należności głównej do dnia zapłaty, a w zakresie kwoty umorzonej skutecznym potrąceniem, do dnia, w którym potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Powyższa zmiana wyroku znajduje podstawę w art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie należało oddalić apelację, jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje podstawę w treści art. 102 k.p.c. Rację ma powód zarzucając, że pozwany, choć miał wystarczające przesłanki, nie dokonał potrącenia w czasie trwania postępowania pierwszoinstancyjnego. Co więcej, postawa pozwanego, nieuprawniona w sytuacji nieważności umowy nr (...), przyczyniła się w ogóle do konieczności dochodzenia przez powoda swoich racji. Pozwany w toku korespondencji przedprocesowej i w całym postępowaniu przed Sądem I instancji, a nawet w apelacji, w ogóle nie wskazywał na własne roszczenie wynikające z nieważności wskazanej umowy, optując za przyjęciem, że nie tylko powodowi nie przysługuje dochodzone roszczenie, lecz to powód ma w dalszym ciągu zobowiązanie w stosunku do pozwanego na podstawie umowy, której ważności bronił pozwany.

Zastosowanie art. 102 k.p.c. może uzasadniać sposób prowadzenia procesu przez stronę wygrywającą sprawę, skutkujący przedłużeniem postępowania, mimo przekonujących motywów za racjami przeciwnika, czy to wyrażonymi przed procesem, czy w toku procesu, czy wreszcie, potwierdzonymi – jak w niniejszej sprawie – rozstrzygnięciem pierwszoinstancyjnym, rzetelnie i wyczerpująco wyjaśnionym w uzasadnieniu orzeczenia (por. wyroki Sąd Apelacyjny w Warszawie: z dnia 24 listopada 2016 roku, VI ACa 1359/15; z dnia 15 września 2016 roku, I ACa 1556/15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1981 roku, II CZ 98/81). W sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie obciążenie powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym byłoby sprzeczne z zasadą słuszności.

Leon Miroszewski